

Wszyscy na Święto „Czynu Chłopskiego”

Czwartek, 11-go Sierpnia 1938 r.

Oplata pocztowa uiszczona gotówką

Cena egz. pojed. 10 gr.

Rok 45

Nr. 91

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Rok założenia 394
Wydanie główne

Za Wiarę i Ojczyznę!

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,
poświęcone uwalce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie

Adres: Gazeta Grudziądzka
Tel. 3225. Poznań, Fr. Ratajczaka 9

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr 203274

Prowokacje niemieckie

(KORESPONDENCJA WŁASNA)

Praga. Niemcy sudeccy rozpoczęli obecnie na szeroką skalę zakrojoną propagandę również poza granicami Czechosłowacji.

Broszura posła partii sudeckiej Franka, oświetlająca sytuację Niemców sudeckich w Czechosłowacji przesłana została w wielkiej ilości egzemplarzy do Francji i jest tam rozdawana bezpłatnie wśród polityków i dziennikarzy.

Jest niezwykle charakterystyczne, że Niemcy sudeccy uprawiają propagandę tak samo, jak Berlin, mianowicie do broszur dołączona jest mapa Europy, na której zakreślone są jako należące do Niemiec obszary zarówno Czechosłowacji, jak i Polski (!) a ponadto Szwajcarii, Luksemburga, Alzacji i Lotaryngii. Tylko Tyrol południowy należący do Włoch, został pominięty.

Nie ulega wątpliwości, że koszt tej propagandy płaci Berlin i że tendencyjna ta mapa anektująca obce terytoria, sporządzona została w Berlinie.

Niemcy więc robią propagandę wrogą Czechom, ale równocześnie nie zapominają, by przy tej okazji upiec więcej pieczeni. W Polsce mimo to są jednak ludzie, którzy tej propagandzie niemieckiej pomagają. Wystarczy przeczytać niektóre pisma ożonowe, by się o tym przekonać. Nie można również zrozumieć, jak w Polsce może się ukazać specjalny numer „Czasu” poświęcony Niemcom — jeżeli, nawet Henlein w Czechosłowacji nie zapomina o tym, czego

Prusacy chcą od Polski. Jeżeli więc Niemcy nie są absolutnie ani szczerzy, ani grzeczni, ani nam życzliwi

— to całej kompanii przeciw czeskiej, a filoniemieckiej, żaden uczciwy człowiek nie może pojąć!

Wojna jest nieunikniona

W zatargu sowiecko-japońskim — nie ma dotychczas „wojny”. To znaczy walki są, zabici, ranni też są, ale faktycznie wojny nie ma, bo jej nikt nie wypowiedział. Mimo to zatarg nadal trwa i według oświadczenia jednego z generałów japońskich — Araki — w początkach września sytuacja się wyjaśni — albo będzie faktyczna wojna, albo pokój.

Z drugiej strony donoszą, że Stalin zgodził się na działania wojenne marsz. Blüchera, głównodowodzącego armii bolszewickiej na wschodzie. Dowodzi tego fakt ogłoszenia następującego komunikatu przez rząd rosyjski:

„Japonia wszczęła działanie wojenne z Sowietami. Sowietkie wojska wspomagane oddziałami artylerii przystąpiły do akcji mającej na celu usunięcie oddziałów japońskich z terytorium ZSRR. Lotnictwo sowieckie brało wybitny udział w oczyszczeniu terenów z oddziałów japońskich. Wojska sowieckie zajęły

wszystkie niezbędne punkty strategiczne.”

Żołnierze jednak sowieccy nie wierzą w powodzenie działań na Dalekim Wschodzie.

Występują ze „Siewu”

Większość członków koła Związku Młodej Wsi „Siew” w Lipkowie, powiatu warszawskiego, wystąpiła z organizacji, przystępując do „Wici” na znak protestu przeciw artykułowi o ruchu ludowym, zamieszczonym w ostatnim numerze „Przodownika Wiejskiego”, w którym ironicznie i złośliwie — zdaniem protestujących — zohydzono działaczy ludowych.

ARESZTOWANIE SEKRETARZA POWIATOWEGO STRONNICTWA LUDOWEGO.

Łuków, 10. 8. Policja Państwowa aresztowała sekretarza zarządu powiatowego Stronnictwa Ludowego, p. Świątkę.

Z ostatniej chwili

ROZPRAWA APELACYJNA ZABÓJCY KS. STREICHA.

Dnia 19 sierpnia odbędzie się rozprawa apelacyjna zabójcy ks. Streicha, Nowaka. Wezwany zostanie na rozprawę, pomimo, że obecność jego nie jest konieczna.

OBNIŻKA CEN NAWOZÓW SZTUCZNYCH.

Ceny nawozów sztucznych zostaną obniżone. Zniżka kainitu wynosi 10 procent.

DOWÓDCA ZESPOŁU KONTRTORPEDOWCÓW FRANCUSKICH W WARSZAWIE.

Pociągiem z Gdyni przybył do stolicy dowódca zespołu kontrtorpedowców francuskich komandor Boronin wraz z 4 oficerami i 28 uczniami szkoły morskiej w Brest. Gości zagranicznych powitał komandor Stankiewicz. Zespół kontrtorpedowców francuskich zabawi w Gdyni jeszcze jakiś czas.

PIERWSZY UKŁAD DYPLMATYCZNY POMIĘDZY WŁOCHAMI A WATYKANEM.

Dokonano w Watykanie aktu podpisania pierwszej umowy dyplmatycznej między Stolicą Apostolską a rządem włoskim. Umowa dotyczy przedłużenia na dalsze trzy lata układu zawartego w jednym z paragrafów konkordatu w sprawie pełnomocności aktów dokonanych przez władze kościelne przed zawarciem konkordatu bez uwzględnienia przytem praw świeckich.

NOWE WYROKI ŚMIERCI W BOLSZE-WIE.

Za Sabotaż, organizowanie katastrof w kopalniach skazani zostali na śmierć b. dyrektor trustu węglowego „Donbasugol” Rudenko i b. dyrektor trustu węglowego „Makiewugol” Bondarew. Dwaj inni oskarżeni dostali po 25 lat więzienia.

Rozmowy

między swoimi

Wyklinane — po maju 1926 roku pojęcie „polityka” znów zaczyna nabierać właściwego sobie znaczenia. Ci ludzie, którzy chcieli politykę zagarnąć dla siebie, głosząc hasła apolityczności — ci ludzie dziś przyznają się do tego.

Przyznaje się obecnie do polityki Ozon. Stwierdza bowiem, że jest partią polityczną. Bardzo cenne wyznanie, gdyż dotychczas głoszone, że jest to coś innego. Tylko nie powiedziano co! Tenże Ozon, w swym organie naczelnym wyklina wprawdzie wszystkie inne partie — ale sam, nazywając siebie partią polityczną — pozwala przypuszczać, że inne jakieś koncepcje (domyśl się totalne) upadły.

I to jest jasne.

Niech sobie Ozon uznaje obecny reżim, niech zachwycą obecną konstytucję, niech próbuje przetwarzać dzisiejszego Polaka — jeżeli mu się uda, — winszujemy sukcesu. Z drugiej jednak strony, to przyznanie się, że jest się partią polityczną ma inną przyczynę. Wyraźnie robi się wycieczki przeciw przeciwnikom Ozonu — z pośród własnego obozu piłsudczyków. Ma się na myśli płk. Ślawka, grupę „Jutra Pracy” i w ogóle pułkowników.

„Ozon” się boi. Ma zresztą czego! W terenie uleciał w stratosferę — nie ma śladu po nim — nawet nominanci poniekąd go się wypierają — a równocześnie musi walczyć ze swoimi.

Zaczyna więc sam atakować.

Jeżeli dobrze rozważymy sobie pogłoski o tym, jak płk Ślawek miał tworzyć, jakąś grupę Powszechnej Organizacji Społecznej — jeżeli wiemy, że istnieje dotychczas Sekretariat BB i zaufany Ślawka p. Brzek-Osiński w nim urzęduje, jeżeli dziś się dowiadujemy, że drugi przyjaciel Ślawka płk Matuszewski chce organizować „narodowych” piłsudczyków — to obawy Ozonu przed rozsądzeniem go przez swoich doskonale rozumiemy.

Uderza więc Ozon w drugą stronę i przyznaje się do partyjnictwa Gromi i potrosze inne partie opozycyjne, chciałby jeszcze wszystką głąchszaltować, ale nie robi tego zdecydowanie, raczej wyczekuje na wyniki. Po wojskowemu mówi: szpera i maca w terenie!

Wykolejenie pociągu

Lwów. 10. 8. W dniu wczorajszym pociąg pociąg pociąg Lwów — Warszawa, który odszedł ze Lwowa o godz. 7,40, uległ na stacji kolejowej Rudnik wykolejeniu. Na miejsce udała się komisja. Ośmiu podróżnych zostało lekko kontuzjowanych. Odjechali oni w dalszą drogę do Warszawy.

Prezydent R. P. powraca z wypoczynku

Pobyty Pana Prezydenta R. P. nad Adriatykiem ma się już ku końcowi. Przyjazd jego do Warszawy spodziewany jest za kilka dni.

Pełen pysk „narodu”

Wokoło sprowadzenia zwłok króla Stanisława Augusta do kraju i przeniesienia ich w miejsce godniejsze „wielkiego” monarchy, rozpętały piśmidła nie mając większego zmartwienia ogromny hałas. W tej dziękawanturze nie zabieramy głosu, gdyż uważamy, że istnieją ważniejsze zagadnienia w tej chwili, a więc nie chcemy iść na rękę różnym dywersantom, którzy pragnęliby jakimi bądź środkami, odwrócić od zagadnień tych uwagę społeczeństwa. Nie możemy jednak pominąć milczeniem głosu jednego z pism obszarniczych, konserwatywnego „Słowa” wileńskiego.

Pisze ono ni mniej ni więcej:

„Syntetyczne określenie Stanisława Augusta brzmieć powinno: człowiek ten przerastał o głowę swoje społeczeństwo jako kultura artystyczna i umysłowa, człowiek ten reprezentował dokładnie przeciętną moralność polityczną i obywatelską Polaka ze środka XVIII wieku.

Królem Polski — kochanek Carycy! Ale któż go wybrał, jeśli nie społeczeństwo w wolnej elekcji! — Głosy kupowane, głosy wymuszane, presja i agentury obcych potęg. A któż te głosy sprzedawał, kto dopuścił do dekadencji urzędów republikańskich, kto miał obronę państwa na głowie zamiast w rzeczywistości jeśli nie naród. Król niedołężny, król zaprzeczany, król bez charakteru. A czy niedołężny nie był naród, po którego ziemi maszerowały regimenty obcych potencji, czy nie zaprzeczane były Sejmy, czyśmy może w czasie pierwszego rozbioru wykazali uncję charakteru.

Naród! Naród!! Pełen pysk narodu. Naprawdę szewska pasja może człowieka ogarnąć na widok tego cynizmu.

Niechże się Panowie ze „Słowa” naprawdę i szczerze zastanowią nad tym o kogo istotnie w danym wypadku chodzi. Czyż u diabła nie były to właśnie dziady i pradziady ich popleczników, ich mocodawców? Któż miał wówczas prawo głosu i kto więc głosy te mógł sprzedawać, czy naród?

Nie! po stokroć nie!!

Banda bezwstydných chuliganów, różnego rodzaju herbami pieczętująca swoje bezgraniczne łotrystwa. Klika utytułowanych opryszków, która pysk swój zdzierzała w awanturach o każdego „ich własnego” chłopca, który miał iść do armii, by karku swego nadstawiać w obronie Rzeczypospolitej, którą klika ta przy winie, kartach i zdziarach najgorszej sorty sprzedawała. Zgraja małych i wielkich oszustów i szalbierzy, wielkich, lecz tylko ogromem swoich zbrodni. Zgraja, która z ongiś bitnego i potężnego wojska Polskiego zrobiła karykaturę armii, wyciągając z jego szeregów „swoich” chłopów za włosy i każdego groźna na utrzymanie wojska żałując.

Toż oni godność królewską wpięli z wszelkich atrybutów, a nawet pozorów władzy odarli, a potem, za moskiewskie czerwienie, carycynowego pacholka i błazna na tron wynieśli. A któż jak nie ci zwyrodniali i utytułowani i wyuzdańcy gwałcili żony i córki chłopów lejących krew za „ojczyznę” i któż synów chłopów tych zamęczał pańszczyzną? Któż Targowicę stworzył? Któż Rejtana w obłęd wpędził? Naród!? Naród do stu tysięcy!!!!

Zrozumiałem jest, że duchowi i ideowi spadkobiercy tej bandy pra-

neliby dzisiaj zrzucić odpowiedzialność za to wszystko na barki całego narodu. I możnaby nawet tą niezaszczytną wprawdzie metodą samobrony im wybaczyć, ale pod jednym warunkiem. Czynniami swoimi muszą dowieść, że wyzbyli się wad swoich praocjów. Tymczasem wszystko świadczy naodwrot. Kupczenie swoimi przekonaniami i głosami, zaprzeczanie się w służbę możniej-

szych za gospodarcze koncesje, frymarchenie swoją godnością i honorem nie ustało i zdaje się nie ustanie nigdy.

Boruta.

Straszydło Europy

Niecy chcą obecnie wszelkimi siłami zastraszyć nie tylko państwa, na które mają apetyt, ale również i całą Europę. Obecnie puszczili wieści po całym świecie, że armia niemiecka jest już gotowa i liczy w tej chwili półtora miliona żołnierzy gotowych do wojny. Równocześnie koń-

czy się w Niemczech olbrzymie prace fortyfikacyjne na granicy francuskiej, aby w ten sposób zabezpieczyć sobie tyły.

Ciężki więc orzech będzie miał do rozgryzienia lord Runciman, który ma pogodzić Niemców z Czechosłowacją i uratować pokój w Europie.

Z wojny hiszpańskiej

Według wiadomości, jakie nadeszły do głównej kwatery wojsk gen. Franco, cała przetrzeźn nad Ebro pomiędzy Nequinenza i Fayon, jest już oczyszczona z nieprzyjaciela.

42 dywizja wojsk rządowych,

która zajmowała ten odcinek, jest całkowicie zniszczona. Żonierze, należący do niej, którzy ocaleli od kul, dostali się do niewoli lub utonęli w czasie odwrotu. Liczba jeńców przewyższa tysiąc.

W kilku wierszach:

Z polityki wewnętrznej

469 majątków jest bezpańskich na Polesiu i Wileńszczyźnie. Obecnie ogłoszono sądownie ich wykaz. Wartość tych majątków wynosi dwadzieścia kilka milionów zł.

Stron. Narodowe robi w dniu 15 sierpnia konkurencyjną manifestację ku uczczeniu rocznicy bitwy warszawskiej. Przechwalają się, że będą mieli więcej uczestników od ludowców. Zle już musi być u narodowców, skoro naśladują kogoś innego i za pomocą nieszczerzej konkurencji chcą wygrywać!

Odpadki zwierzęce będziemy eksportować do Szwajcarii, gdyż towar ten zdobył sobie na tamt. rynku wielkie wzięcie. Stron. Pracy weźmie udział razem z chłopami w święcie „Czynu Chłopskiego”. Wydano już w tej sprawie odpowiednie polecenia.

Około 3,5 miliona obywateli w wieku od 21—24 lat nie będą mogli brać udziału w wyborach samorządowych, gdyż ustawa mówi, że wolno głosować tylko od 24 lat.

Z polityki zagranicznej

W Austrii zgłajehszaltowano wszystkie szkoły. Muszą one wychowywać w duchu narodowo-socjalistycznym, czyli po hitlerowski. Szkoły prywatne wszystkie zamknięto.

W Rosji sowieckiej pozamykano wszystkie kościoły. Zamyka się nie tylko kościoły katolickie, ale również protestanckie i innych wyznań.

Prezydent Turcji Atatürk leży ciężko chory. Zastępcą jego na czas choroby ma być gen. Ismet Inonu, naczelny wódz armii tureckiej.

Strajk górników znów wybuchł we Francji. Na tle ekonomicznym zastrajkowało 23 tysiące górników zagłębia Anzin.

Pastor Niemöller wystosował listy do rodziny i przyjaciół, w których podkreśla, że nie ma żadnego zamiaru popełnić samobójstwa, bądź uciekać z obozu koncentracyjnego. Listy te są komentowane, że życiu pastora grozi niebezpieczeństwo, a ewentualna śmierć jego byłaby oficjalnie zakwalifikowana jako samobójstwo lub jako zabójstwo podczas ucieczki.

Ze świata

1000 osób umiera tygodniowo na cholera w Szanghaju.

40.000 żydów wyjeżdża z Wiednia. Zakwalifikowano definitywnie 30.000. Jeszcze 10.000 paszportów oczekuje swej kolejki.

Co piszą inni...

INTERESUJĄ SIĘ...

Obszarniczy „Czas” zajmuje się sprawą stworzenia wspólnego bloku wyborczego opozycji i sprawą Stron Ludowego w tym bloku. Myśli o Stron. Dem. i P. P. S.

„Tendencje te napotkały dotychczas na skuteczny opór ze strony czynników umiarkowanych, (w Stron. Ludowym — red.) usposobionych raczej narodowo. Względy taktyczne, spowodowane wroгим stosunkiem do „sanacji” sprawiły, że rozbieżności te nie przybierały cech poważniejszych konfliktów.

Narazie nic nie wskazuje na to, by miało się tu cośkolwiek zmienić, zwłaszcza, że podjęte niedawno rozmowy z pewnymi regimowami nie doprowadziły do żadnego porozumienia, co zresztą znalazło swój wyraz w zaostrzeniu kursu opozycyjnego ze strony ludowców.

Powyższe względy pozwalają naszym zdaniem przypuszczać, że taktyka Stronnictwa Ludowego nie ulegnie więc w najbliższej przyszłości jakiegś bardziej zasadniczej zmianie, że nadal będzie jednym z głównych elementów spistości organizacyjnej ludowców, że przełamanie istniejące wśród nich rozbieżności ideowe. Wniosek z tego jest zatem ten, że tendencje radykalne będą się nadal równoważyły z tendencjami umiarkowanymi, co się nadal wyrażać będzie w kompromisie w dziedzinie stosunków do innych ugrupowań.

Dziękujemy za zainteresowanie — a to jak się zrobi, to w każdym razie nie pójdzie po myśli „Czasu”.

WOŁANIE O AMNESTIĘ.

Socjalistyczny „Robotnik” przynosi cały artykuł domagający się amnestii i pisze w nim m. in.:

„Robotnicy i chłop polscy — Białorusini, Ukraińcy, Żydzi — buntownicy z prawa i z lewa, ślepe narzędzia propagandy, jak również i czynni wywrotowcy, — starzy i młodzi, a w pierwszym rzędzie ci ostatni. Oto wielka masa ludzka — za życia skazana na dłuższą lub krótszą nie-dolę więzienną, — oto „prawica” i „lewica” naszych walk polityczno-społecznych, która winna być beznamietnie sprawiedliwie uwzględniona przy porachunku amnestijnym.”

Amnestia winna przyjść — i chociaż wcale o nią nie prosimy, to jednak zdrowy organizm państwowy musi działać niejednokrotnie na prawach łaski. Inaczej za dużo nienawiści, która wszelkie zle rzeczy!

NOWY OBÓZ „NARODOWY”.

„ABC” — donosi o zamiarze płk. Sławka stworzenia nowego obozu „narodowego”. Do tej roboty ma być użyty płk Matuszewski — bo:

„Płk Matuszewski jest człowiekiem zdolnym, energicznym, twórczym. Jego m. in. koncepcja jest lansowana przez prasę konserwatywną pomysł szerokiego „obozu narodowego”, w skład którego, jak o tym niedawno pisaliśmy, mieliby wchodzić konserwatyści, grupa pułkownikowska i inne grupy niewiele mające wspólnego z prawdziwym pojęciem obozu narodowego.

Płk Matuszewski ma być budowniczym nowego obozu. Ma on do tego liczne kwalifikacje, ma szeroko rozgałęzione stosunki w najrozmaitszych sferach i grupach.”

Jeszcze więc jedno rozbięcie w obozie sanacyjnym. Ale co na tę myśl powiedzą te wysokie osobistości, które popierały i jeszcze popierają Ozon!

Co za galimatias w tej sanacji!

Zakaz Święta „Czynu Chłopskiego” w Jarosławiu

Delegacja zarządu powiatowego Stronnictwa Ludowego w osobie prezesa Nowosiada i członka zarządu Wlazły złożyła staroście powiatowemu, p. Kocółowi, oświadczenie, podanie w sprawie obchodów uroczystości „Czynu Chłopskiego”. Konferencja w Starostwie trwała około półtorej godziny. Początkowo uzyskano zgodę na odbycie zgromadzeń i sobót w dniu 14 sierpnia, lecz co do programu 15. 8. z miejscy otrzymaną odmowę. Dnia 5 bm. decyzja została zakomunikowana pisemnie, którą przytaczamy dosłownie:

Na podstawie art. 10 ustawy o zgromadzeniach z dnia 11 marca 1932 r. nie udzielam zezwolenia na odbycie w dniu 15 sierpnia 1938 roku: 1) zbiórek w gromadach i pochodów do Jarosławia, 2) zbiórki o godz. 8-ej na rynku w Jarosławiu, 3) pochodu o godz. 9-ej z rynku do kościoła N. Marii Panny w Jarosławiu i z kościoła do gromady Munina, 4) zgromadzenia publicznego pod gołym niebem w Muninie obok cmentarza, ponieważ zgromadzenie na rynku w Jarosławiu i pochód ulicami miasta jest niedopuszczalny według postanowień art. 11 ustawy o zgromadzeniach z uwagi na mniejszą odległość niż 1/2 km od koszar i obiektów wojskowych — a odbycie zgromadzenia publicznego w Muninie w połączeniu z poświęceniem krzyża na grobie zabitych w sierpniu 1937 roku zagroziłoby spokojowi i porządkowi publicznemu. Równocześnie wyjaśniam, że złożone podanie nie odpowiada wymogom artykułu 8 ustawy o zgromadzeniach.

Sprawy dotyczące odbycia w dniu 14 sierpnia 1938 roku zebrań kół gromadzkich oraz rozpalenia w dniu tym o godz. 8-ej ogni-sobótek, urządzenia apelu poległych i odśpiewanie pieśni, pozostawiam zgodnie z art. 17 rozp. Prez. R. P. z dnia 22 marca 1928 o postępowaniu administracyjnym (DURP Nr 36, poz. 341) bez rozpatrzenia, ponieważ każda z powyższych spraw winna być załatwiana oddzielnie na wniesione ewentualnie dodatkowo poszczególne podania. Również wyjaśniam, że wzniesienie krzyża - pomnika wymaga uprzedniego zezwolenia Wojewody po myśli art. 384 prawa budowlanego DURP, Nr 23, poz. 202 ex 1928.

Od tej decyzji przysługuje panu prawo

wniesienia odwołania do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie przez Starostwo w ciągu dni 14 po doręczeniu decyzji.

Zakaz ten wywołał wielkie wrażenie w powiecie, jeżeli się zważy, że i Święto Ludowe tegoroczne zostało zakazane!

Chłopi w powiecie włoszczowskim protestują przeciwko ustawie samorządowej

W dniu 17 lipca rb. odbył się w Psarach Zjazd delegatów Stronnictwa Ludowego powiatu włoszczowskiego, na którym zebrani ostro zaprotowali przeciwko uchwalonej ustawie samorządowej. Zebrani wy-

słali pismo do Władz Naczelnych Stronnictwa Ludowego w Warszawie, że są gotowi stanąć do walki o ustawę samorządową opartą o zasady demokratyczne.

Wzmoczenie prac fachowych wśród młodzieży wiejskiej

Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych w Warszawie wydało polecenie swoim ogniom terenowym, by korzystając z okresu letniego, wzmoczyć prace fachowe wśród młodzieży wiejskiej. Na czoło tych prac wysuwa się akcja przysposobienia rolniczego, która przeja-

wia się obecnie w większych ilościach kursów, zajęć praktycznych, specjalnych wycieczek itp. Prace te, niezależnie od kontroli, sprawowanej przez C.T.O. i K. R., lustrowane są również przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych.

Prezes Katolickiego Stowarzyszenia morduje siekierą brata

We wsi Goleniowy odbył się kurs społeczno-polityczny Stronnictwa Ludowego, po którym wstąpiło do Koła około 80 nowych członków. Nie wstąpili jednak wychowankowie patronatu, gdyż uważają Stronnictwo Ludowe za organizację bezbożną i wywrotową — woła się trzymać księdza Dobrodzieja. Nie mieliśmy nic przeciwko temu, gdyby postępowali moralnie i zgodnie z etyką chrześcijańską, tymczasem dzieje się odwrotnie.

Otóż Koterski Franciszek, który przez 8 lat był prezesem Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, reprezentował te organizacje na wszystkich Zjazdach, kursach i rekolekcjach, popełnił Kainową zbrodnię, mordując rodzzonego brata swego Ludwika Koterskiego siekierą, który po 5-ciu dniach męczarni zmarł w szpitalu w Krakowie.

Oto wychowanek patronackiego

Stowarzyszenia, który za kawałek opalonego drzewa siekierą morduje swego brata — oto sylwetka tego, który ludowców obdzierał ze czci i wiary.

Już przedtym planowano... Co Polska chciała...

Pismo paryskie „Aux Ecoutes” donosi, że funkcjonariusze Gestapo znaleźli we Wiedniu w archiwum państwowym cały szereg interesujących dokumentów państwowych, posiadających wielkie znaczenie.

Podobno znaleziono całkowitą korespondencję, prowadzoną między exkanclerzem Schuschniggem a regentem Węgier, Horthym oraz Mussolinim, jeszcze na kilka dni przed przewrotem w Austrii.

Według tychże dokumentów Schu-

schnigg miał po znanej rozmowie z kanclerzem Hitlerem w Berchtesgaden wystosować również list do prezydenta Republiki Czechosłowackiej dr. Benesza, w którym miał go zawiadomić, że Hitler zamierza dokonać rozbioru Czechosłowacji i podzielić jej części między Niemcy, Polskę i Węgry.

W Raclawicach zmiany

Od 5-ciu lat kierownikiem 7-klasowej szkoły powszechnej w Raclawicach był p. Rokicki Stanisław ogólnie lubiany i szanowany przez miejscową ludność. Nagle tego roku kierownik Rokicki został przeniesiony z Raclawic. Dodać należy, że swego czasu p. Rokicki wytoczył sławnemu wójtowi raclawickiemu Monterysowi proces sądowy o obrazę nauczycielstwa. Sąd zasądził Monterysa na poniesienie kosztów sądowych i przeproszenie nauczycielstwa z Raclawic.

Po wypadkach raclawickich został przeniesiony tamtejszy komendant Posterunku P. P. Stanisław Śnioch, a jego miejsce objął starszy posterunkowy Stanisław Głowacki obecnie dowiadujemy się, że komendant Głowacki został również przeniesiony.

Ciekawe, co wróżą te zmiany?

**Polska Ludowa —
to Polska
mocarstwowa**

Listy Czytelników:

Wciąż płacimy...

Będąc u sołtysa naszej wioski po świadectwo na wieprzka, oświadczył mi, że gdy nie wpłacę pewnej kwoty na fundusz Obrony Morskiej to świadectwa mi nie wyda. Czyżby tak społeczeństwo nisko upadło, że aż trzeba je zmuszać do ofiarności na rzecz Obrony Państwa, i drugi przykład: Będąc z tym wieprzkiem na jarmarku w osadzie Miechów, widziałem napis na wadze „bezpłatnie”, lecz, gdy wieprzka sprzedane okazało się, że jak nie wpłacę znowuż na fundusz Obrony Morskiej 20 gr, to wieprzka nie zważy.

I co najważniejsze, w tym czasie kiedy ja płaciłem te 20 gr, ktoś położył kamień na wadze, lecz to zauważyłem i gdy wieprzka wagnałem z powrotem na wagę to miał 3 kg więcej jak poprzednio. Uważam, że odpowiedzialność za to ponosi wyłącznie ten, kto pilnuje wagi i bierze pieniądze na fundusz Obrony Morskiej. Czas byłby skończyć

z tymi co żerują na ludzkiej nędzy, bo przecież jeżeli chłop sprzeda tego wieprzka i z niego opłaci: 1) świadectwo, 2) fundusz Obrony Morskiej,

3) za wjazd na targowicę, 4) za wagę i jeszcze mu ukradną parę kg, to niewiele mu zostanie, a przecież jeszcze tyle interesów ma załatwić za te pieniądze uzyskane za tego wieprzka.

Z. Kabała.

Gdzie sprawiedliwość

My niżej podpisani gospodarze zwracamy się z takim zapytaniem do wszystkich Czytelników. Czy prawo obowiązuje tak samo nas obywateli jak i władze? Bo w Wydziale Pow. Powiatu Wieluńskiego dzieje się na odwrót. Gdyby ktokolwiek z nas nie zapłacił w terminie podatków, to trzeba płacić procenty a i jeszcze będzie egzekucja. Wydział Powiatowy natomiast stosuje sobie jakieś wyjątkowe prawa. Wywieźliśmy swego czasu kamienie na szosę, było to w kwietniu. Każdy wywieźli po parę metrów. Szosa została już

zrobiona, zapłaty zaś za kamienie nie możemy otrzymać.

Byliśmy po zapłatę już po 8 razy, a nawet osobiście zwracaliśmy się do Starosty, oświadczając nam, że nie mają maszynki do robienia pieniędzy.

A więc taki jest szacunek naszej pracy i czasu. Wobec tego zwracamy się publicznie do odpowiednich władz z prośbą o przyspieszenie nam należnej zapłaty.

Zimnowoda Antoni,
Stachulec Antoni,
Witkowski Piotr,
Groszek Anna.

Niedoszły komendant-żyd bojkotował język polski

Białystok. Sąd starościński wydał wyrok na kandydata nakomendanta OPLG Chone Gotliba za to, że podczas egzaminowania komendantów bloku Chone nie chciał mówić po polsku i odmówił składania egzaminu bez tłumacza. Zarząd miejski skazał Gotliba na 20 zł grzywny. Niedoszły „lojalny” komendant zaapelował do sądu starościńskiego, który podwyższył mu karę do 40 zł.

W lasach polskich wyhodowano 1373 łosi
Według obliczeń sekcji ochrony łosia, istniejącej przy Polskim Związku Łowieckim, stan tego zwierzęcia jest następujący:

Lasy państwowe, dyrekcja białowiejska: dobra Rzepikowsko-Chotynickie 150 sztuk; nadleśnictwa Byteń, Kosów, Dobry Bór — 96 sztuk; nadleśnictwo Wiado (Rudnia-Reginów rezerwat i dzierzawa) 99 szt., nadleśnictwa Iwacewicz, Bronna Góra, Stwiga 74 sztuki. Razem 419 łosi.

Dyrekcja wileńska: nadl. Bęrszty 30 szt., nadl. Rudniki 55 szt., nadleśnictwo Naliboki, Wołożyn, Woropajewo 10 sztuk. Razem 95 łosi.

Dyrekcja siedlecka: nadl. Rajgród 15 sztuk. Ogółem w lasach państwowych wraz z przychówkiem 1938 r. mamy 609 łosi.

Natomiast ilostan łosi w lasach prywatnych przedstawia się następująco:

Zderzenie pociągów

Sohaczew. W pobliżu stacji pociąg osobowy kolejki wąskotorowej, jadący w stronę Sohaczewa, zderzył się z pociągiem, idącym w przeciwnym kierunku. Z powodu zderzenia wykoleiły się 4 wagony pociągu osobowego, lokomotywa i kilka wagonów pociągu towarowego.

W wypadku odniosło rany 12 osób, w tym najcięższe Halina Chabrowna z Chodakowa. Ofiary katastrofy umieszczono w szpitalu powiatowym w Sohaczewie. Winę za wypadek ponosi kierownik pociągu osobowego, Piotr Stelarski, który nie zawiadomił Sohaczewa o wyruszeniu pociągu.

Ordynacja Dawidgródzka Karola ks. Radziwiłła 650 sztuk, Tomaszgród p. Syczewskiego 25 sztuk, Hrudopol hr. Jundziła 30 sztuk, Pieski hr. Pusłowskiego 36 sztuk, Albertyn hr. Pusłowskiego 10 sztuk, Goszczewo 13 sztuk. Ogółem w łowiskach prywatnych żyje 764 łosi. Razem więc na terenie Polski przebywa 1373 łosie.

Wobec tak pięknego stanu sekcja ochrony łosi uznała za możliwe przyznanie do odstrzału w bieżącym roku 35 łosi-byków.

Polak zginął w katastrofie w kopalni złota w Kurytybie

Porto Allegro. W kopalni złota „Timbura” w Campo Largo zapadł się chodnik z powodu ulewnych deszczów, padających w ostatnich czasach.

Z pośród 8 robotników, pracujących na tym chodniku, pięciu zdołało zbiec zawczasu, a trzech pozostałych zostało zasypa-

nym.

Po 4-godzinnej, uciążliwej pracy zdołano odkopać zasypanych, lecz już bez życia. Jednym z nieszczęśliwych robotników był Polak, August Kamarowski. lat 37.

Wyrok na Maruszcze wykonany

Warszawa. W poniedziałek w godzinach wieczornych na dziedzińcu więzienia mokotowskiego nastąpiło wykonanie wyroku śmierci na głośnym bandycie Maru-

szcze. Wobec wykonania wyroku, 4 sprawy sądowe o morderstwa i rabunki zostały umorzone.

Co się dzieje z polskimi pilotami szybowcowymi, którzy musieli lądować w Sowietach

Warszawa. W czerwcu br. trzech szybowcowych pilotów - studentów podczas odbywania lotów treningowych natrafiło na burzę, która zaniósła ich w stronę granicy polsko-sowieckiej i zmusiła do lądowania na terenie ZSRR.

Mimo usilnych starań przedstawicieli polskich władz granicznych, działających zgodnie z konwencją, dotychczas nie udało się uzyskać najogólniejszej choćby in-

formacji o losie pilotów i ich aparatów. Władze sowieckie wbrew najelementarniejszym zasadom międzynarodowej kurtuazji dotychczas w całej sprawie zachowują niezrozumiałe milczenie.

Sprawa cała jest tym dziwniejsza, że pomijając cały wypadek tak częsty w sporcie, sam wiek trzech młodocianych pilotów winien warunkować pobłażliwe u-stosunkowanie się do nich.

Kurs świetlicowo-teatralny w Lusowie

Celem pogłębienia wiedzy o kulturze ludowej, zwłaszcza regionalnych, oraz zdobycia niezbędnych umiejętności z zakresu artystycznych form pracy oświaty pozaszkolnej na wsi zorganizował Inspektorat Szkolny Poznański w Lusowie 2-tygodniowy kurs świetlicowo - teatralny dla pracowników oświatowych (nauczycielstwa) i przodowników (wnic) wiejskich zespołów młodzieżowych w powiecie poznańskim. W kursie bierze udział 40 osób z bliższych i dalszych okolic Lusowa.

Zajęcia odbywają się w godzinach wieczornych i obejmują teoretyczne zagadnienia z dziedziny kultury duchowej i ma-

terialnej ludu polskiego, przodownictwa społeczno-oświatowego, zadań świetlicy i teatru ludowego, wychowania artystycznego w zespole młodzieżowym, pieśniarstwa i tańca ludowego oraz ćwiczenia praktyczne z zakresu estetyki żywego słowa (recytacje zespołowe), inscenizacje pieśni i obrzędów ludowych, tańce wielkopolskie i inne, sądy inscenizowane itp. Kierownictwo kursu spoczywa w ręku wytrawnych i doświadczonych oświatowców z Poznania.

Podziwu godną jest wytrwałość i zapal kursistów, którzy po znojmym trudzie dziennym w okresie żniw zjeżdżają się rowerami z dalekich nawet okolic, by przez kilka godzin dziennie czerpać strawę duchową i zdobywać umiejętności do czekającej ich roboty społeczno-oświatowej w zespołach młodzieżowych powszechnych i organizacyjnych.

Te zdrowe i szlachetne ambicje nauczycielstwa i młodzieży wiejskiej zasługują w pełni na pochwałę i rokuja piękne nadzieje na przyszłość.

Kurs zakończy się uroczyste występiem publicznym nad jeziorem Lusowskim w sobotę, 13 bm. o godzinie 20-tej.

Moralnym opiekunem kursu jest miejscowy proboszcz ks. Czeszewski.

Groźny pożar młyna

Katowice. W amerykańskim młynie w Zorach wybuchł z dotychczas nieustalonych przyczyn pożar. Pastwą ognia padły wszystkie zabudowania oraz zapasy maki i zboża. Straty są b. wielkie. Kasę młyna, w której znajdowała się większa suma pieniędzy, zdołano uratować.

Po 10-godzinnej akcji pożar ugaszono. Dochodzenia celem ustalenia przyczyn wybuchu pożaru — w toku.

Spadł z Koz'ego Wierchu

Zakopane. Młody turysta, mgr Majewicz Stanisław z Krakowa, spadając z Kozich Wierchów w stronę Doliny 5 Stawów doznał ciężkich obrażeń. Stan ranego po przewiezieniu go do szpitala w Zakopanem waha się wciąż między życiem a śmiercią i budzi poważne obawy.

Tajemnica Wieży

POWIEŚĆ KRYMINALNA

PRZEKŁ. EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

86

— Ach, proszę pana, policja się dowiedziała... że w moim pokoju są pluskwy... Cóż ja na to poradzę?... Staralam się zawsze, aby tu było czysto...

Zaniosła się rozpaczliwym łkaniem.

— Ależ naturalnie, pani temu wcale nie jest winna! — rozległ się z wnętrza domu głos Ronalda Hardy'ego, a w następnym momencie jego głowa ukazała się w oknie. — Niech pani leci do dworu i powie panu Fenwickowi, że chciałbym się z nim widzieć... Proszę wejść, panie Harrigan!

John zauważył, że coś musiało zajść: inspektor był nachmurzony, przechadzał się z kąta w kąt, paląc papierosa.

— Przesłucham zaraz pana Fenwicka i chcę to zrobić w pańskiej

obecności. Przycisnę go porządnie, zmuszę wreszcie, aby nam wszystko wyśpiewał, bo nasza sytuacja staje się nieznośna.

Rozległo się nieśmiałe pukanie, do pokoju wszedł Norman Fenwick. Zatrzymał się zaskoczony nieco i patrzył na Johna zacierając nerwowe dłonie.

— Proszę siadać, panie Fenwick. Chciałbym panu zadać parę pytań.

— Proszę bardzo.

Jego oczy błysnęły tchórzliwie.

— Wczoraj w obecności pana Harrigana wręczył mi pan strzykawkę i powiedział, gdzie ją znalazł. Otóż tę samą strzykawkę kupił pan przedwczoraj w aptece w Scrutonie. Pan będzie łaskaw wyłumaczyć swoje postępowanie.

Zdawało się, że Norman Fenwick lada chwila straci przytomność: jego twarz zbladła, oczy znie-ruchomiały i stały się niemal czar-ne z przerażenia.

— Czekam na odpowiedź, panie Fenwick — powiedział groźnie Ronald Hardy.

Norman Fenwick drgnął, pod-rzucając głową jak epileptyk.

— Czy nie mógłbym... tu jest... pan Harrigan... — wykrztusił z trudnością.

— Musi pan odpowiedzieć w obecności pana Harrigana. Miał pan dość czasu na wyszukanie jakie-goś wykrętu. Upprzedzam jednak, że to panu nie pomoże.

— Nie chciałbym odpowiadać na to pytanie! — wyrzucił Fenwick zdławionym głosem.

— Przysługuje panu to prawo — odparł zimno inspektor. — Może pan wytłumaczy jednak, w jakim celu schował pan do ziemi tekturowe pudełko ze strzykawką i z dziewięcioma ampulkami.

Norman Fenwick wstał nagle i rzucił się do drzwi z szybkością i zwinnością, których po nim trudno było się spodziewać. Lecz Ronald Hardy okazał się zwinniejszy: chwycił go za ramiona.

— Mów pan — ryknął — ale

prawdę!

— Nie... nie mogę... Proszę mnie puścić... — bełkotał Fenwick, patrząc rozpalonym wzrokiem na drzwi.

John słyszał bicie własnego serca, starał się nie oddychać i tylko akończem języka zwilżał suche wargi.

— Ostrzegam pana, panie Fenwick! Pan może odmówić zeznań, ale poniesie pan konsekwencje tego kroku.

— Co? Może pan chce mnie aresztować?! — zawołał Norman Fenwick, trzęsąc się jak w febrze i ocierając drżącą ręką pot z czoła.

— Nie będę się bawił i aresztuję, jeśli będę uważał za stosowne. Mam podstawy prawne, bo zgroma-dziłem dużo faktów, które pana obciążają poważnie: pan Harrigan był świadkiem rozmowy między panem a pańską małżonką w parku około wieży, następnie tenże pan Harrigan spotkał pana bezpośrednio po tem, jak pan schował do krzaków pudełko ze strzykawką i z ampulkami, prowizor z apteki w Scrutonie może stwierdzić w każdej chwili, że pan jest tym samym, który u niego kupił przedwczoraj inną strzykawkę i ampulki. Wv-

starczy?

Wiadomości bieżące

Czwartek, 11 sierpnia 1938 r.

Czwartek: Zuzanny

Wschód słońca: 4.11; zachód 19.11

Piątek: Klary

Wschód słońca: 4.13; zachód 19.09

Sobota: Hipolita

Wschód słońca: 4.14; zachód 19.07

POZNAŃSKIE

JARMARK.

Szamotuły. Następny jarmark na konie odbędzie się w Szamotulach w środę, dnia 10 sierpnia 1938 r. Z powodu panującej pryszczycy spęd zwierząt ralicowych tj. bydła i trzody chlewnej niedozwolony.

CENNE WYKOPALISKA.

Turek. Mieszkaniec wsi Malanów Stefan Gryczyński znalazł podczas kopania kamieni na swym polu urnę glinianą z kośćmi, ostrogi, nóż i grot od lancy, oraz pokrywę od urny.

Ziemia turecka kryje w sobie wiele tajemnic, odkrywa je czasem przypadek.

Kilka dni temu robotnicy, zatrudnieni przy robotach kanalizacyjnych, obok kościoła parafialnego w Turku wykopali dwuręczny, prosty miecz, który znajduje się na przechowaniu w miejscowej parafii.

BOJKOT BROWARÓW NIEMIECKICH.

Sroda. Na walnym zebraniu Zw. Restauratorów, po odczycie na temat bojkotu browaru niemieckich, uchwalono rezolucję wzywającą restauratorów do zastosowania tego bojkotu w czynie.

ZA ZGUBIENIE AKT...

Kalisz. Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Kaliszu zasiadli dwaj policjanci z Sempolna, starszy przodownik Józef Dziwnysz i starszy posterunkowy Wiktor Jędrzejczyk.

Odpowiadali oni przed sądem za niedopełnienie czynności służbowych, a mianowicie zgubili akta przeprowadzając dochodzenia przeciwko niejakiemu Błońskiemu, co wyszła na jaw w czasie innej sprawy przeciwko Błońskiemu.

Sąd Okręgowy skazał Dziwnysz na 1 miesiąc aresztu, a Jędrzejczyka na 1 tydzień z zawieszeniem.

OKRADEŁ DZIEWCZYNI NA DWORCU.

Poznań. Dwie małoletnie dziewczynki z Niemiec, które przyjechały w odwiedzinach do krewnych w Polsce, oczekiwały na dworcu na przybycie babci, która miała je zabrać do domu.

W pewnej chwili podszedł do nich mężczyzna i zaproponował odwiezienie, żądając 10 zł. Dziewczynki dały mu żądaną kwotę, mężczyzna oddał się rzekomo, by zawieźć auto i nie wrócił.

Zawiadomiona o oszustwie policja ujęła wkrótce oszusta.

MIMOWOLNY ZABÓJCA DZIECKA CYGAŃSKIEGO.

Nowy Tomyśl. W miejscowości Kąkołowo w pow. nowotomyskim biwakowała gromada cyganów na polu rolnika Brembora. Ten ostatni uzbrojony w rewolwer wyszedł wraz ze swymi synami na pole, wzywając cyganów do opuszczenia terenu. Brembor tak nieszczyśliwie wywijał rewolwerem, iż mimowoli spowodował strzał, przyczem kula ugodziła w głowę 4-letnią cygankę Annę Goman. Dziecko na miejscu padło trupem. Brembora aresztowano.

Wystawa przemysłowo-rolnicza w Pleszewie

W czasie od 14—21 sierpnia br. odbędzie się w Pleszewie wystawa przemysłowo-rolnicza. Celem wystawy jest przegląd pracy w okresie 19-lecia naszej Niepodległości, a w szczególności wytwórczości przemysłowej i rolnej, połączonej z wystawą łowiecką, pokazem kultury i sztuki dla celów propagandy i podniesienia poziomu wytwórczości. Równocześnie odbędzie się pokaz bydła trzody, drobiu i koni remontowych. Wystawa odbędzie się

na rozległych i z wszech stron zamkniętych terenach parku miejskiego, gmachach szkolnych i fabrycznych. Wystawa nabiera tym większego znaczenia, bowiem zorganizowana jest w okresie wcielenia do województwa poznańskiego powiatów z woj. łódzkiego i niewątpliwie zainteresuje wszystkie sąsiednie powiaty. Poza tym przewidziane są liczne wycieczki i zjazdy z bliższych i dalszych stron Polski.

8 lat więzienia za zabójstwo

Starogard. Dwóch wędrownych szlifierów, Edward Baranowski i Jan Rajusz posprzeczali się w domu noclegowym w Starogardzie o nożyce. Baranowski zażądał od Rajusza wydania nożyc celem spieniężenia ich na wódkę, lecz R. odmówił, gdy stanowią one własność pewnego mieszkanka Pelplina. Wówczas Baranowski rzucił w Rajusza krzesłem, za co ten odwdzieczył się drugim krzesłem. Baranow-

ski trzymany w rękę, świeżo wyostrzonym nożem rzeźnickim, pchnął w pierś swego kolegę. Skutkiem ciosu było przebicie komory sercowej, płuc i żołądka. W około dwie godziny potem Rajusz zmarł w szpitalu miejskim w Starogardzie.

Za zbrodnię tę Baranowski odpowiadał przed wzmocnionym wydziałem karnym tut. sądu okręgowego, który skazał go na 8 lat więzienia.

EPILOG ZABAWY TANECZNEJ.

Rogalin. Podczas zabawy tanecznej doszło do bójki, podczas której kilka osób zostało ciężko pobitych. Najdotkliwsze rany odniósł Antoni Maćkowiak z Poznania, który uległ złamaniu podstawy czaszki. Okazuje się, że ktoś uderzył go podczas bijatyki kłonicą w kark i zadał mu poważne uszkodzenie ciała. Maćkowiaka umieszczono w szpitalu.

65-LETNI STARZEC POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO.

Pakość. 68-letni inwalida Jan Lewandowski z Pakości odebrał swą rentę i zniknął. Pomimo wszczętych poszukiwań nie zdołano go odnaleźć przez kilka dni. Obecnie znaleziono Lewandowskiego w lesie koło Wilkowa w kałuży krwi. Lewandowski usiłował popełnić samobójstwo, przecinając sobie szczyrykiem gardło. Dotychczas nie zdołano ustalić przyczyn roz-

paczliwego kroku. Sędziwego inwalidę odwieziono do szpitala. Stan jego jest bardzo groźny.

POMORZE.

Starogard. Strajk robotników zatrudnionych przez zarząd miejski przy pracach kanalizacyjnych, trwał trzy dni. Na skutek przeprowadzonych ze strajkującymi pertraktacji, robotnicy zgodzili się na warunki, zaproponowane im przez zarząd miejski w drugim dniu strajku. Warunki te obowiązywać mają przez krótki czas, a stawka akordowa wynosić będzie 36 zł od zaprowadzenia jednej rury kanalizacyjnej.

GROZILI PRZYJŚCIEM HITLERA.

Bydgoszcz. Podczas libacji większej grupy starców, samych Niemców, na zwróconą uwagę, żeby nie mówili tak głośno po niemiecku, jeden ze starców 70-let-



Stuk i trzewika skrzyplenie
Wielką siłą przysięgę nową
Na czasie więc przypomnienie
Nos Berson-OKMA skórę
gumową

BERSON OKMA

ni Maksymilian Freyer zaczął się odgrażać, że „gdy do Bydgoszczy przyjdzie Hitler, to wszyscy będą musieli mówić po niemiecku”. W groźbach tych dopomagała Freyerowi 63-let. Agnieszka Mayer.

Z polecenia prokuratora Freyer i Mayerowa zostali aresztowani i osadzeni w areszcie, gdzie oczekiwać będą na rozprawę sądową.

TAJEMNICZY WYPADEK.

Grudziądz. Wyłowiono z Wisły nagie zwłoki kobiety lat 60. Jak ustaliły dochodzenia topielcem była Valeska Pickardt. Niemka, która od jakiegoś czasu cierpiała na silny rozstrój nerwowy. Niewiadomo jeszcze czy zachodzi tu samobójstwo czy też morderstwo.

Z DAŁSZYCH STRON

14 OSÓB POKĄSANYCH PRZEZ WŚCIEKŁEGO PSA.

Hrubieszów. We wsi Bareś wściekły pies pokąsał 14 osób, o czym nie zawiadomiono władz. Obecnie dwie osoby z pośród pokąsanych zmarły.

Pozostałych poddano szczepieniu ochronnemu.

DYREKTORA BACON EKSPORT PROKURATOR NIE CHCE ZWOLNIĆ ZA 100 TYSIĘCY ZŁ.

Warszawa. Do prokuratora zgłosiła się p. Robinson, wdowa po słynnym Robinsonie i zaofiarowała kaucję w wysokości 100 tysięcy złotych za aresztowanego dyrektora tegoż przedsiębiorstwa, dra Taubego. Prokurator prośbę p. Robinson potraktował odmownie.

Obchody „Czynu Chłopskiego”

UWAGA POW. ŚREM.

Obchód rocznicy „Czynu Chłopskiego” w powiecie śremskim rozpoczynamy 14 sierpnia apelem poległych przy rozpłonionych ogniskach w następujących miejscowościach:

Radzewo, Czmoń, Dąbrowa, Bodzinye-wo, Pysząca, Pokrzywnica, Mchy.

Rozpalenie ognisk nastąpić winno w tym powiecie o godz. 8.30 wieczorem.

15 sierpnia odbędzie się w Śremie obchód „Czynu Chłopskiego”. O godz. 10-ej zbiórka koło Parku miejskiego w Śremie. Godz. 10.30 Msza św., po Mszy św. pochód na miejsce zbiórki, na stare targowisko, gdzie nastąpi właściwa uroczystość. W pochodzie weźmie udział banderia konna.

Wszyscy do Śremu na obchód „Czynu Chłopskiego”.

Zarząd Pow. S. L.

Pow. Środa: Święto „Czynu Chłopskiego” dla pow. średzkiego odbędzie się w dniu 15 bm. w Janowie koło Domu Ludowego. Początek po nabożeństwie. Zbiórka o godz. 3. Ludowcy wstawcie się jak najliczniej.

Zarząd Pow. S. L.

Pow. Wągrowiec: Święto „Czynu Chłopskiego” odbędzie się w Wągrowcu, w dniu 15 bm. Ludowcy przybywajcie jak najliczniej.

Zarząd Pow. S. L.

Pow. Żnin: Święto „Czynu Chłopskiego” odbędzie się dla pow. żnińskiego w Rogowie. Zbiórka o godz. 9. Zacznie się nabożeństwem, potem akademią na sali p. Skalskiego. Święto odbędzie się dnia

15 bm. Uprasza się o jak najliczniejsze przybycie.

Zarząd Pow. S. L.

Pow. Wieluń: Święta „Czynu Chłopskiego” odbędą się dla wschodniej części powiatu w Osjakowie, początek o godz. 9; dla zachodniej w Mieleszynie, początek o godz. 10-tej. Przy tej uroczystości odbędzie się poświęcenie pięciu sztandarów ludowych. Przybywajcie jak najliczniej.

Chwaliński Piotr, prezes pow. **Pow. Września:** Dla powiatu wrzesińskiego odbędzie się Święto „Czynu Chłopskiego” we Wrześni, w lokalu p. Łopatki, w dniu 15 bm. Uprasza się wszystkich chłopów do wzięcia generalnego udziału!

Zarząd Koła S. L.

Pow. Kępno: Święto „Czynu Chłopskiego” na pow. Kępno odbędzie się 15 sierpnia w Kępnie. Zbiórka o godzinie 11.30 w ogrodzie p. Durnioka, ul. Baranowska, uprasza się, aby wszyscy ludowcy, włościanki, młodzież męska i żeńska stawiała się w komplecie. Nabożeństwo będzie o godz. 10-ej. Prezesowie Kół postarają się, by jak największą liczbę ludzi przysłać, niech nikogo nie zabraknie, każde Koło wydeleguje straż porządkową. Chłopi! Waszym obowiązkiem jest podać tłumnie na to święto.

Raczyński, prezes.

Pow. Gniezno: Obchód rocznicy „Czynu Chłopskiego” odbędzie się w Gnieźnie w dniu 15 sierpnia 1938 r. w ogrodzie Strzelnicy przy ul. Trzemeszeńskiej. Zbiórka o godz. 9, po czym pochód na nabożeństwo do Katedry z orkiestrą, po nabożeństwie powrót pochodem do Strzelnicy i złożenie wieńca pod pomnikiem poległych. Następnie zgromadzenie pod gołym niebem, w czasie którego członkowie młodzieży wykonają śpiewy i deklamacje. W pochodzie weźmie udział również banderia konna i cykliści. **Kotecki,** prezes pow.

Pow. Czarnków. Święto „Czynu Chłopskiego” dla pow. czarnkowskiego odbędzie się w Mikołajewie u p. Fręski w dniu 15 bm. Wszyscy ludowcy przybywajcie jak najliczniej.

Zarząd Pow. S. L.

Pow. Krotoszyn. Święto „Czynu Chłopskiego” dla pow. krotoszyńskiego odbędzie się w dniu 15 bm. w Starym Krotoszynie w lokalu p. Mendyki. Początek po głównym nabożeństwie.

Zarząd Pow. S. L.

Pow. Kościan: Święto „Czynu Chłopskiego” dla pow. kościańskiego odbędzie się w dniu 14 bm. w Rąbniku na rynku po nabożeństwie. Wszystkich chłopów uprasza się o wzięcie w nim udziału.

Zarząd Pow. S. L.

Pow. Szamotuły: Święto „Czynu Chłopskiego” dla powiatu szamotulskiego odbędzie się w Otorowie po nabożeństwie w dniu 15 bm. Uprasza się wszystkich ludowców o jak najliczniejsze przybycie.

Golaś Aleks., prezes pow. **Pow. Gostyń:** Święto „Czynu Chłopskiego” dla powiatu gostyńskiego odbędzie się w Krobi. Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze gazety. Uprasza się wszystkich chłopów o wzięcie gromadnego udziału.

Zarząd Pow. S. L.

Pow. Lipno: Obchód rocznicy „Czynu Chłopskiego” odbędzie się dnia 15 sierpnia w Trutowie. Zbiórka w zagrodzie Konstantego Śliżewskiego we Woli. O godz. 10-ej pochód do kościoła w Trutowie ze sztandarem, orkiestrą, sekcją rowerową itp. Po nabożeństwie dalszy ciąg uroczystości u p. Podlaszewskiego.

A. Schmidt, sek. pow.

